

KS. STANISŁAW ŁABENDOWICZ
Radom-Lublin

FORMOWANIE POSTAWY KATECHETY

Katechizacja jest procesem niezmiernie złożonym i wielowymiarowym w którym istotną rolę odgrywają: treść, czyli przekazywane objawienie Boże; podmiot, czyli uczniowie, do których radosna nowina jest kierowana, oraz katecheta. Niewątpliwie katecheza dokonuje się pod działaniem łaski Bożej i współpracy z nią ucznia, tym niemniej w całym procesie nauczania i wychowania istotną rolę spełnia osoba katechety. Od jego postawy ludzkiej i religijnej a także dojrzałości osobowej zależy w dużej mierze kształtowanie się postawy religijnej uczniów.

1. POJĘCIE POSTAWY

W języku potocznym termin „postawa” obejmuje pewien sposób spojrzenia na rzeczywistość i stosownego zachowania się, czyli odpowiedniego zareagowania. W *Słowniku języka polskiego* pod hasłem „postawa” czytamy „stosunek człowieka do życia lub do pewnej wyróżnionej sfery zjawisk; ustosunkowanie się do czegoś, czyjeś nastawienie, stanowisko, poglądy” Dlatego mówimy o postawie życiowej, politycznej, ideologicznej, patriotycznej itd. Można przyjąć lub mieć jakąś postawę wobec czegoś lub kogoś. Człowiek jako istota społeczna zajmuje określone postawy (np. postawa religijna, polityczna, moralna, zawodowa) wobec świata, wszelkich zjawisk i osób, jakie spotyka na swojej drodze życia, tworzy określone grupy społeczne i układy międzyludzkie.

Termin *postawa* należy do podstawowych pojęć w psychologii i socjologii. W języku psychologii odnosi się on do życia psychicznego i określa sposób ustosunkowania się człowieka do otaczającej rzeczywistości¹.

Zdaniem angielskiego psychologa M. Collinsa *postawa* – „to określony rodzaj przygotowanego, ale nie wykonanego działania skierowanego na określone przedmioty”².

Według W. Prężyny *postawa* oznacza „względnie stałe ustosunkowanie, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych, emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych wobec przedmiotu”³.

Dla lepszego zilustrowania, jak bardzo różnie rozumiana jest postawa w literaturze psychologicznej, przytoczymy kilka grup definicji określających jej znaczenie. Najbardziej rozpowszechnione definicje można sprowadzić do czterech zasadniczych grup⁴. Pierwsza grupa akcentuje te definicje, które za istotę postawy uważają ustosunkowanie się wobec czegoś z silną podbudową intelektualną. Kontakt jednostki z otoczeniem zawsze zaczyna się od procesów poznawczych, od zbierania odpowiednich informacji, które stają się jej przekonaniami. Przykładem może być definicja N. H. Pronko, K. Lovella i J. Cronbacha. Lovell uważa, że postawy są odbiciami intelektualnymi lub społecznie uwarunkowanymi przekonaniami⁵. Procesy poznawcze rzadko sprowadzają się do analizy intelektualnej z wyeliminowaniem procesów emocjonalnych. Procesowi poznawania towarzyszą zawsze w jakimś stopniu uczucia pozytywne lub negatywne.

Drugą grupę tworzą definicje łączące pojęcie postawy z procesami emocjonalnymi. Jako przedstawicielei tej grupy można wymienić: J. P. Guilforda, L. L. Thurstone'a, H. H. Remmersa, N. L. Gage'a. Guilford uważa, że postawy to przede wszystkim uczuciowe ustosunkowanie się wobec społecznych przedmiotów i społecznych działań⁶. Podobne stanowisko zajmuje

¹ J. R e m b o w s k i, *Postawy i ich związek z cechami osobowości*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1966, nr 4, s. 115-127.

² Tamże, s. 115.

³ *Funkcja postawy religijnej osobowości człowieka*, Lublin 1981 s. 20; t e n ż e, *Konceptcja postawy w psychologii*, „Roczniki Filozoficzne”, 15(1967), z. 4, s. 25.

⁴ J. R e m b o w s k i, *Z problematyki postaw rodzicielskich*, „Psychologia Wychowawcza”, 1970, nr 3, s. 312-326.

⁵ J. R e m b o w s k i, *Postawy i ich związek z motywacją*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, 1966, nr 1, s. 203.

⁶ Tamże, s. 204.

H. Remmers, który traktuje postawę jako emocjonalną tendencję wytworzoną na drodze doświadczenia do pozytywnego lub negatywnego reagowania w stosunku do przedmiotu postawy⁷

Do trzeciej grupy należą psychologowie, którzy ujmują postawy od strony działania: E. R. Hilgard, G. W. Allport, R. B. Cattell. Hilgard ujmuje postawę jako zmienną dyspozycję, która aktualizuje w konkretnym zachowaniu się jednostki wobec określonych przedmiotów⁸ Natomiast zdaniem Allporta: postawa jest psychicznym i nerwowym stanem gotowości, zorganizowanym przez doświadczenie, wywierającym ukierunkowany lub dynamiczny wpływ na reakcję jednostki w stosunku do wszystkich przedmiotów czy sytuacji, z którymi jest on związany⁹ W takim ujęciu postawy bardzo ściśle są połączone procesy emocjonalne, intelektualne i wolitywne, ich wspólną cechą jest pozytywny lub negatywny stosunek do przedmiotów.

Czwartą grupę tworzą psychologowie, którzy w pojęciu postawy łączą wszystkie procesy psychologiczne. Do nich należą: B. F. Green, Fuson, R. L. Kahn, Ch. Cannell, D. Krech, R. S. Crutchfield. Według nich postawy stanowią zgodną organizację motywacyjnych, emocjonalnych i percepcyjnych procesów zachodzących w jednostce wobec niektórych rzeczy, zjawisk i otaczającego świata. Jako podsumowanie możemy podać ogólną i najbardziej rozpowszechnioną definicję za C. T. Morganem, który postawę rozumie „jako tendencję do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji, czy problemu, czyli ogólnie mówiąc jakiegoś przedmiotu, na który jest skierowana”¹⁰.

Analizując różne definicje postawy można odnaleźć wspólne dla wszystkich cechy, które charakteryzują się tym, że:

- są ukierunkowane na świat zjawisk, przedmiotów lub wartości.
- posiadają pełne napięcie, a więc nie mogą być zautomatyzowane lub zrutynizowane,
- występują ze zmienną intensywnością, a więc cechuje je bardzo silne lub słabe narzędzie,
- korzeniami swymi tkwią we własnym doświadczeniu jednostki i wyrażają jej osobiste zaangażowanie się,

⁷ Tamże, s. 205.

⁸ Tamże, s. 206.

⁹ Zob. T. Mądrycki, *Metody zmiany postaw*, w: *Kształtowanie motywacji i postaw*, Warszawa 1976, s. 178.

¹⁰ *Introduction to psychology*, New York 1956, s. 32 – cyt. za: Rembowski, *Postawy i ich związek z cechami*, s. 127.

– posiadają zabarwienie emocjonalne.

Każda z postaw zawiera trzy charakterystyczne komponenty: myślowy, uczuciowy i działania. Komponent myślowy wyraża się słownie jako pogląd na określony przedmiot postawy. Komponent działania znajduje swój wyraz w czynnym zachowaniu wobec przedmiotu tej postawy, natomiast uczuciowy komponent przejawia się zarówno w wypowiedziach, jak i w zachowaniu poprzez indywidualny charakter ekspresji, który im towarzyszy.

Podejmując zagadnienie postaw katechetów, dotykamy problemu kontaktu osobowego i całego odniesienia się katechety do treści objawionej (czyli relacji podmiotu, którym jest katecheta, do przedmiotu, tj. treści objawienia), a także do katechizowanych (czyli podmiotu do innych podmiotów – uczniów) oraz ich problemów życiowych. Interesuje nas również postawa katechety wobec samego siebie i sposób, w jaki należy kształtować dojrzałość osobową i dojrzałą wiarę.

2. BIBLIJNI SŁUDZY SŁOWA BOŻEGO I ICH POSTAWY

W Starym Testamencie Bóg przemawia do wybranych ludzi, czyniąc to głównie za pośrednictwem proroków. Posługa proroków w zakresie głoszenia słowa Bożego nie była łatwa, bowiem piętnowali oni niewierność, wzywali do nawrócenia, zapowiadali karę ale i nadejście przebaczenia, i zapowiedź Mesjasza. Prorocy często byli prześladowani i napotykali na opór oraz niechęć do Bożego słowa. Bóg jednak swym posłańcom dawał dość sił, aby bez bojaźni mogli głosić słowo i naukę, która im została powierzona (Jer 1, 6-10). Na słudze słowa spoczywała odpowiedzialność przed Bogiem, bowiem od tej misji zależały losy całej ludzkości (Ez 3, 16-21; 33, 1-9). W wypadku uchylenia się od odpowiedzialności Bóg zmuszał (Jon 1, 3) do głoszenia słowa Bożego¹¹

W Nowym Testamencie Bóg przemówił wprost przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa – Słowo Wcielone. W Nim Bóg wypowiedział się w sposób najpełniejszy, Jego słowa, nauka, czyny były słowami nauki i czynami Ojca (J 14, 9-10). Dlatego Chrystus jest nie tylko Pośrednikiem, ale też pełnią całego Objawienia (KO 2). Odtąd rozważanie o słowie Bożym koncentruje się na Chrystusie, najpełniej wyrażającym słowo Boga. Następnie pośrednika-

¹¹ Tamże, s. 242; por. A. J a n k o w s k i, *Studzy Słowa (Łk 1, 2)*, RBL 32(1979), s. 58-60.

mi słowa Bożego byli Apostołowie, którzy stali się bezpośrednimi świadkami słów i czynów Chrystusa, cieszyli się bezpośrednim doświadczeniem życia z Nim; mieli więc to doświadczenie przekazywać innym (1 J 1, 1). Apostołowie jako naoczni świadkowie życia, śmierci i zmartwychwstania Słowa Wcielonego otrzymali misję¹² (Mt 28, 19-20) głoszenia, a więc służbę słowu (Mt 10, 1-15; Dz 1, 28) i byli świadkami tego, że słowo, które głoszą, jest słowem Bożym (Rz 9, 6; 1 Kor 14, 36; 2 Kor 2, 17; 4, 2; 1 Tes 2, 13; Ga 1, 11; Flp 1, 14; Kol 1, 25) oraz autentycznym słowem ludzkim (2 Kor 4, 3; Rz 2, 16).

Biblia uważa słowo ludzkie nie tylko za dźwięk lub za zwykły środek porozumiewania się ludzi między sobą. Słowo jest wyrazem osoby, czyli istoty rozumnej i wolnej; ono uczestniczy w dynamizmie całej osoby i posiada swoistą skuteczność. W słowie zawiera się cała ludzka osoba i jej ekspresja życia. Dlatego Biblia – zauważa kard. F. König – nie jest księgą podyktowaną z nieba, ale jest dziełem napisanym językiem ówczesnych ludzi¹³. Pośrednikiem słowa Bożego jest też Kościół poapostolski. Uczestniczy on zarówno w misji zleconej przez Chrystusa, jak i w autorytecie głoszenia słowa Bożego, jaki posiadali apostołowie. Misja ta, wspierana stałą Bożą obecnością (por. Mt 28, 18-20; Mk 16, 115-16), jest ze wszech miar skuteczna. Katecheci, uczestnicząc w misji nauczania i otrzymując od Kościoła misję nauczania, stają się pośrednikami słowa Bożego. Posługa głoszenia go wymaga wierności przekazu. Głoszenie tego słowa budzi wiarę (por. Rz 10, 17) oraz daje początek Kościołowi (por. EN 15). Dlatego też – jak czytamy w *Ecclesiam suam* – „głoszenia Słowa Bożego nie można zastąpić przez żaden inny sposób przekazywania myśli” (ES 90). Celem przepowiadania słowa Bożego jest wejście do wspólnoty z Bogiem, „aby ludzie poznali jednego prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa” (KL 9). Katechetyczne głoszenie słowa Bożego jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła (por. CT 1), bowiem od tego zależy „nie tylko rozprzestrzenianie się Kościoła w świecie i jego wzrost liczebny, ale jeszcze bardziej jego rozwój wewnętrzny i jego zgodność z planem Bożym” (CT 13). Katecheci, uczestnicząc w misji głoszenia słowa Bożego, przyczyniają się do rozwoju Kościoła w świecie, a tym samym realizują główny cel nauczania. Podjęcie misji głoszenia wymaga odpowiedniej postawy sługi słowa.

¹² M. C z a j k o w s k i, *Ewangelia Dobrą Nowiną o Chrystusie*, „Novum”, 4(1980), s. 20-36.

¹³ *Życie wiary dzisiaj*, Lublin 1992, s. 21.

3. POSTAWA KATECHETY WOBEC SŁOWA BOŻEGO

Katechetyczna posługa słowa Bożego znajduje się w centrum działalności Kościoła¹⁴ i jest autentycznym powołaniem do głoszenia Dobrej Nowiny (DCG 17-19). Przepowiadanie zbawczego orędzia jest właściwym powołaniem, a zarazem zadaniem i obowiązkiem Kościoła nałożonym przez Jezusa Chrystusa (Mt 28). Kościół istnieje dla ewangelizacji, czyli po to, aby głosić i nauczać i aby przez słowo docierał do człowieka dar łaski¹⁵ Bóg przez swoje słowo także i dzisiaj objawia się człowiekowi i prowadzi z nim dialog zbawienia, a czyni to za pośrednictwem Kościoła¹⁶. Otrzymane od Chrystusa słowo Kościół zachowuje; strzeże jego autentyczności oraz przekazuje współczesnemu człowiekowi. Głoszenie słowa Bożego, jego interpretację i aktualizację¹⁷ Kościół powierzył katechetom, którzy otrzymali od niego misję nauczania, są powołani i posłani do głoszenia słowa. Zostali wezwani, jak dawni prorocy, do niesienia światu Dobrej Nowiny – Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który umarł i zmartwychwstał. Posłannictwo katechetów jest ściśle zespolone z całą misją Kościoła, w której „jest obecny Jezus Chrystus, który głosi dzisiaj, tak jak i wczoraj Słowo Ojca”¹⁸ W tym sensie słowo Boże głoszone przez katechetów jest podawaniem „dzisiaj” prawdy wcielenia. „Jezus Chrystus – zauważa M. Majewski – jest nie tylko reprezentantem Boga wypowiadającego się przez Słowo, ale podmiotem, centrum i szczytem objawienia”¹⁹ Zespolenie osoby boskiej z osobą ludzką dokonane w Jezusie Chrystusie nadało Słowu Bożemu wymiar egzystencjalny. Chrystus jako Słowo żywe wszedł ze swoją nieskończonością w ograniczoną historię człowieka. W Nim i przez Niego dokonuje się spotkanie osobowe człowieka z Bogiem zapoczątkowane w historii; rozwija się w liturgii Kościoła i przez sakramenty buduje wspólnotę osobową z Chrystusem oraz zapowiada jej wypełnienie się w wieczności. Słowo Boże jest bardziej „Kimś” niż „Czymś”, początkiem

¹⁴ S. M o y s a, *Rola Kościoła w przekazywaniu Objawienia*, w: *Kościół w świetle Soboru*, red. H. Bogacki, S. Moysa, Poznań 1968, s. 13-51.

¹⁵ M. C o n t i, *La chiesa, comunità evangelizzatrice*, w: *Evangelizzazione e catechesi*, Milano 1980, s. 238.

¹⁶ S. M o y s a, *Słowo Boże w dzisiejszym świecie*, „Znak”, 20(1968), s. 1160-1165; por. R. de V a u x, *Obecność i nieobecność Boga w historii według Starego Testamentu*, „Concilium”, 5(1969), z. 6-10, s. 251-259.

¹⁷ W. H r y n i e w i c z, *Akomodacja dogmatyczna*, EK I, 245-246.

¹⁸ G. G a t t i, *Il ministero del catechista*, „Catechesi”, 48(1979), nr 1, s. 39.

¹⁹ *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, Kraków 1986, s. 138-139.

dialogu i czynnikiem wspólnoty²⁰. Posługa słowa w katechezie zmierza do osobowego spotkania z Chrystusem, rodzi i rozwija wiarę. Słowo Boże aktualizuje się w życiu ludzi, którzy go słuchają poprzez wiarę dają odpowiedź swoim życiem. Posługa słowa Bożego wymaga od katechetów odpowiedniej postawy formacyjnej i duchowej. Głoszenie słowa Bożego i jego interpretację oraz aktualizację powierza Kościół katechetom, którzy oddają się na służbę słowa²¹. Katecheci powinni nie tylko poprawnie przekazywać tajemnicę zbawienia, słowo Chrystusa historycznego i przebywającego w Kościele, ale również doprowadzić do spotkania osobowego ze słowem Bożym, a następnie do głębokiej z nim zażyłości (CT 5)²². Głoszenie słowa Bożego dokonuje się przez doświadczenie życia w wierze osób uczestniczących we wspólnocie ze słowem Pana. Życie katechety, sługi słowa jest czymś nie tylko zewnętrznym w stosunku do misji słowa, ale jest integralną częścią owocnego jej wypełnienia. Osoba katechety jest „żywym znakiem Słowa” i służba słowu wymaga odpowiedniej formacji zarówno ze strony ucznia, jak i sługi słowa.

A. Postawa ucznia

W literaturze katechetycznej po Soborze Watykańskim II mówiono o katechecie jako zwiastunie, świadku, animatorze, ale również zwrócono uwagę, że nie może on wypełnić misji słowa, jeśli nie jest uczniem Chrystusa, tzn. osobą, która usłuchała Jego słowa, pojęła ważność, doniosłość i zwróciła całe swoje życie „ku słowu” oraz czuje potrzebę głoszenia go innym. Uczeń, czyli „sługa słowa” przez miłość do Boga i braci winien odczuwać pragnienie dzielenia się usłyszonym słowem²³. R. Fabris określa mianem katechety tego, kto spotkał w wierze Jezusa Chrystusa objawiającego Ojca i Jego świętą wolę i stał się Jego uczniem oraz uczestnikiem Królestwa Bożego. Jako uczeń Chrystusa jest w stanie wyjaśnić wielką tradycję i mesjanistyczne Jego posłannictwo. Prawdziwe bowiem przygotowanie do służby słowa zdobywa katecheta nie tyle na drodze przygotowania pedagogicznego i doktrynalnego, co w wyniku bycia uczniem Chrystusa²⁴. G. Gatti zauważa, że zadanie, ja-

²⁰ G a t t i, dz. cyt.

²¹ P. D a c q u i n o, *La dimensione biblica*, w: *Dal documento di base ai nuovi catechismi alla catechesi viva*, red. G. M. Medica, Torino 1973, s. 149-152.

²² Por. E. M a t e r s k i, *Relacja łacińskiej grupy językowej „circuli minores”*, „Chrześcijanin w Świecie”, 10(1978), nr 5, s. 73.

²³ G a t t i, dz. cyt., s. 40.

²⁴ *L'identita' del catechista alla luce della parola di Dio*, w: *La formazione dei catechisti*, Bologna 1979, s. 105-115.

kie katecheta powinien postawić przed sobą, aby uwiarygodnić swoją postugę słowa, wyraża się w byciu uczniem Chrystusa²⁵ Jako uczeń powinien on znać Pana i postępować za Nim, co – według autora – powinno być największą troską katechety i jego posłannictwa, gdyż Ewangelia jest przekazywana przez ludzi, którzy doświadczyli obecności Pana, Jego bliskości, przyjaźni, znajomości i mogą powiedzieć, jak Jego uczniowie, że „jedli i pili z Panem”²⁶

Jan Paweł II wskazuje na Chrystusa troszczącego się o formację uczniów, gdy pisze: „Podczas swojej działalności Jezus zajmował się przede wszystkim formowaniem tych, którzy mieli głosić całemu światu jego orędzie. [...] Chciał, aby przebywali zawsze przy Nim, by wpoić im prawdę swojego orędzia nie tylko słowami, ale także poprzez przykład własnego życia i codzienne obcowanie”²⁷ Mówiąc o formacji katechety papież daje przykład uczniów przebywających w bliskości Chrystusa, aby lepiej mogli poznać Jego słowo i doświadczyć Jego obecności. Chrystus Pan był ciągle w drodze, obchodził okoliczne wioski i miasta, by wszystkim przekazać słowo Ojca. Jednocześnie gromadził wokół siebie wspólnotę tych, którzy skorzystali z Jego zaproszenia, porzucili wszystko i poszli za Nim. W ten sposób jako uczniowie i słuchacze doświadczyli Jego obecności, bliskości i daru słowa Pana. Ta znajomość Pana nie była rezultatem studiów, lecz darem pochodzącym z przyjaźni z Mistrzem²⁸

W tradycji synoptycznej – stwierdza W. J. Harrington²⁹ – związek między Jezusem a Jego uczniami przedstawia się jako ścisła osobista i obustronna więź. Aby zostać uczniem Chrystusa niekoniecznie trzeba być kimś wyjątkowym intelektualnie, czy zasłużonym moralnie, ale trzeba przyjąć do siebie wezwanie, w którym Jezus występuje z inicjatywą (Mk 1, 17-20; J 1, 38-50), zwraca się słowami „pójdźcie za Mną” (por. Mt 8, 19). Oznacza to naśladowanie Pana, związanie się z Jego osobą, słuchanie Jego słów i wykazywanie się na wzór Mistrza głębokim posłuszeństwem. Taki uczeń Chrystusa, jeśli zaprze się samego siebie, weźmie krzyż swój i naśladowuje Pana (Łk 9, 23), przynosi owoc w obfitości (J 15, 8). Ukazane spotkanie uczniów z Jezusem Chrystusem – Słowem Bożym jest znakiem i zapowiada spotkania pokoleń uczniów z Jego słowem. E. Alberich pisze, że jeśli Bóg mówi i zaprasza do

²⁵ Dz. cyt., s. 41.

²⁶ Tamże, s. 40.

²⁷ *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Citta del Vaticano 1987, s. 30.

²⁸ *G a t t i*, dz. cyt., s. 41.

²⁹ *Chrystus i życie*, Warszawa 1987, s. 25-26.

wspólnoty w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, to nie czyni tego tylko po to, aby informować, przekazywać prawdę o zbawieniu i przyszłości, ale przede wszystkim, aby przedstawić siebie samego, zaprosić do dialogu, spotkania osobistego i przyjęcia Jego daru. Przyjęcie zaś daru słowa Pana i Jego przyjaźni domaga się od człowieka zaangażowania i dawania siebie Bogu oraz innym ludziom³⁰

Powyższe ujęcie drogi ucznia jest bezwzględnie konieczne dla katechety, ponieważ przez jego związek z osobą Jezusa Chrystusa katechizowany wchodzi w kontakt z Panem. Osoba, która uczestniczy w łączności z Mistrzem i sama żyje tym spotkaniem, przyczynia się do uczestnictwa w nim katechizowanych. A. Exeler uważa, iż posłanie tego, kto „gra rolę katechety” i udaje ucznia Chrystusa nie oddając w pełni siebie, swojej osoby, niewiele będzie znaczyło w życiu i szybko zostanie zapomniane. Uczeń Pana przemawia bowiem nie tylko słowem, ale całym swoim życiem³¹. Posługiwania katechety nie można sprowadzić do roli „eksperta”, znawcy orędzia, on jest bowiem „żywym znakiem słowa”, któremu służy i przepowiada je innym. Katecheta, będąc uczniem Chrystusa, ma być ogarnięty słowem Bożym i przeniknięty Ewangelią³². Chcąc dobrze wypełnić służbę głoszenia słowa musi przede wszystkim otworzyć się na słowo Boże.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor Hominis* naucza, że „Kościół nie przestaje słuchać Jego słów, odczytuje je wciąż na nowo, każdy szczegół życia odtwarza z największym pietyzmem” (RH 7). Dokument podkreśla, iż cały Kościół słucha słowa Bożego. W procesie formacji katechetów słowo Boże zajmuje centralne miejsce. Literatura katechetyczna zaznacza, że pierwsza powinność katechety w służbie słowa to nie głoszenie, lecz słuchanie słowa, ponieważ tylko w ten sposób można stać się uczniem według wskazania Ojca – „Oto jest Syn mój umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Słuchać, to nie tylko czytać Biblię, lecz przyjąć ją wewnątrz, wejść w ścisły związek ze słowem, pozwolić mu się prowadzić i dopuścić, by znalazło odźwięk w życiu³³. Tak jak Kościół wzrastał i nieustannie wzrasta stając się wciąż bardziej „znakiem i narzędziem” Królestwa poprzez słuchanie słowa Bożego, tak też i katecheta jest wezwany do poznania wciąż głębszego i bardziej związanego z życiem słowa Bożego. Co więcej, chodzi o przyjęcie

³⁰ *Catechesi e prassi ecclesiale*, Torino 1982, s. 60.

³¹ *Der Religionslehrer als Zeuge*, „Katechetische Blätter”, 106(1981), z. 1, s. 8.

³² R. B a r t n i c k i, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii. Tradycja i redakcja Mt 9, 35–11, 1*, Warszawa 1985.

³³ G a t t i, dz. cyt., s. 45.

tego Słowa, tzn. Chrystusa jako „drogowskazu” i fundamentu nadziei, jako jedyne go władcy. W Nim bowiem każdy człowiek odnajdzie klucz do interpretacji własnego życia, historii i kierunku świata³⁴.

R. Fabris rozpatruje słuchanie słowa Bożego przez katechetę w wymiarach kościelnych i historycznych. Takie słuchanie słowa Bożego rodzi wiarę, aktualizuje historię zbawienia oraz zdolne jest do konfrontacji z wydarzeniami codziennego życia, na które składają się różnego rodzaju kryzysy, brak wartości i nihilizm. Jednocześnie ma to być słuchanie „profetyczne”, czyli zdolne rozbudzić nadzieję na lepsze jutro oraz zdolne do krytycznej oceny sytuacji zgodnie z Ewangelią³⁵

Katecheta przez słuchanie słowa wchodzi we wspólnotę z Bogiem; przez wiarę, nadzieję i miłość zdolny jest do ciągłego dialogu z Bogiem³⁶. Z tej wspólnoty z Jezusem Chrystusem pochodzi dar wrażliwości na jego słowo, który umożliwia przyjęcie różnych wymiarów przesłania chrześcijańskiego widocznych dla ucznia Chrystusa. Z poznaniem i przyjęciem bogactwa słowa rodzi się chęć naśladowania Pana, podążania za Nim, i wejścia w większą z Nim zażyłość. Droga ucznia nigdy się nie kończy, lecz prowadzi nieustannie do coraz lepszego i pełniejszego poznania Jezusa Chrystusa. Katecheta nigdy do końca nie zgłębi słowa Bożego, gdyż odkrycie Jezusa nie będzie nigdy ostateczne³⁷

B. Postawa sługi

Konsekwencja bycia uczniem Jezusa Chrystusa domaga się od katechety w jego posłudze słowa, aby był jednocześnie „sługą Chrystusa” Określając katechetyczne posługiwanie słowu Bożemu jako służbę (*ministero*) widzimy, że łączy się ono ze słowem *minus*, *minus*, czyli odnosi się do tych, którzy są najbardziej zapomniani, mali, mało znaczący dla życia³⁸. W kontekście prośby matki synów Zebedeusza o wyniesienie jej synów, Chrystus powiedział: „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolni-

³⁴ *Identità del catechista da formare*, w: *Formare i catechisti in Italia negli anni ottanta*, Torino 1982, s. 49.

³⁵ Dz. cyt., s. 116.

³⁶ E. M a t e r s k i, *Z rozważań nad katechezą po synodzie biskupów 1977*, w: *W służbie ludu Bożego*, red. B. Bejze, Warszawa 1983, s. 137-139.

³⁷ G a t t i, dz. cyt., s. 41.

³⁸ Tamże, s. 38; por. J a n k o w s k i, *Studzy Słowa*, s. 58-60.

kiem waszym na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu słuźono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 24,28; por. Mk 10, 41-45). Wielkość i pierwszeństwo we wspólnocie uczniów Jezusa mierzy się wielkością i jakością słuźby.

Na określenie słuźby posiadamy dwa rzeczowniki – słuźga (*diakonos*) i niewolnik (*dulos*) używane paralelnie. W klasycznym języku greckim – zauważa Kudasiwicz – słowa te oznaczały słuźbę podrzędną, pokorną, najczęściej domową, np. sprzątanie, usłuźywanie przy stole. Zajęcia te w świecie greckim uważane były, zwłaszcza dla mężczyzn, za poniżające. W modzie było panowanie, a nie słuźba. Tymczasem Jezus nadaje postawie słuźebnej – dotychczas tak całkowicie pogardzanej – nowy charakter, nowe znaczenie, zmieniając sposób myślenia i odnoszenia się do słuźby. Zamiast panować i przewodniczyć, usłuźuje swoim uczniom. W ten sposób wzywa ich do naśladowania pokornej postawy słuźebnej „na wzór Syna Człowieczego” (Łk 22, 28)³⁹ Piotr i Paweł oraz inni zwracają się do pierwszych wspólnot chrześcijańskich jako „słuźy Chrystusa” (Paweł do Koryntian). Znacząca jest w tym względzie postawa Maryi, która na usłuźzane słowo odpowiada – „Oto ja słuźebnica Pańska” (Łk 1, 38). Podany przykład słuźby Maryi jest wzorem postawy wobec usłuźzanego słowa Bożego. W Ewangelii Chrystus zastępuje ideę słuźgi wobec uczniów słowem „przyjaciel” „Nie nazywam was słuźgami, ale przyjaciółmi, ponieważ słuźga nie wie, co czyni Pan jego. Ja was powołałem, aby przekazać wam wszystko to, co usłuźzałem od Pana” (J 15, 15).

Katecheta jako uczeń Chrystusa staje do gotowości słuźzenia na „wzór Chrystusa – który nie przyszedł, aby Jemu słuźono, ale by On słuźył” (RH 21). Słuźba katechety jest wdzięczną odpowiedzią na dar słowa otrzymany od Pana. Katecheta otrzymał w darze słowo i nie może go zatrzymać dla siebie (talenty...). Czuje się dłużnikiem Boga i Ewangelii. Otrzymał słowo, które głosi innym, dlatego czuje się słuźgą tego słowa. Ono nie należy do niego, ale zostało mu powierzone, by się nim dzielił. G. Gatti zauważa, że słuźba słowu rodzi się zawsze z gestu przyjaźni pochodzącego od Jezusa Chrystusa, ponieważ to On sam wybiera katechetę i daje mu możliwość „poznania tajemnic Królestwa Niebieskiego” Następnie podkreśla, iż katecheta, który wszedł z Mistrzem w głęboką zażyłość i ścisłą wspólnotę, czuje się „słuźgą Jezusa Chrystusa” – zdolny jest wypełnić wiernie posłannictwo głosze-

³⁹ J. K u d a s i e w i c z, *Słuźba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*, w: *Jan Paweł II naucza*, red. Z. Zdybicka, Lublin 1982, s. 211-229; por. J. B a g r o w i c z, *Katecheta – chrześcijański wychowawca*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1996, s. 62.

nia słowa, które zasadza się nie na ludzkiej wiedzy, lecz na mocy i łaskowości Boga⁴⁰.

Formacja katechety jako sługi słowa Bożego zmierza do podjęcia misji głoszenia i kontynuowania w Kościele misji Chrystusa. Dlatego katecheta jako sługa czuje się wierny temu słowu i odpowiedzialny za nie, interpretując je w kontekście czasów i środowiska, w jakich było wypowiedziane, a także w kontekście współczesności, do której jest adresowane⁴¹

W historii ludzkiej słowo Boże było kierowane do konkretnego człowieka żyjącego w określonym czasie oraz w określonej kulturze. W *Dyrektorium Katechetycznym* czytamy: „Bóg objawił siebie rodzajowi ludzkiemu poprzez swoje słowo [...] wyrażając je w mowie należącej do określonej kultury” (DCG 47). Słowo Boże ma charakter ponadczasowy, ale jest słowem kierowanym do konkretnego człowieka żyjącego w określonym czasie. Jest faktem historiozbawczym, jaki wydarzył się w określonym czasie i w określonych warunkach środowiskowych, kulturowych, a jednocześnie raz objawione zachowuje swój niezmienny sens podlegając przystosowaniu do mentalności ludzi wszystkich czasów⁴². „Najwyższym i bezwzględnie koniecznym zadaniem profetycznej posługi Kościoła – czytamy w dokumencie – jest wyrażenie w języku zrozumiałym dla ludzi wszystkich czasów treści tego orędzia, ażeby zwracali się do Boga przez Jezusa Chrystusa, by całe ich życie zostało naświetlone wiarą z uwzględnieniem szczególnych warunków rzeczy i czasu, w jakich upływa to życie, oraz by mogli postępować stosownie do godności, którą przedstawiło im orędzie zbawienia, a wiara objawiła” (DCG 37). Dokument poucza, że słowo Boże, które katecheta głosi, jest posłaniem do człowieka i ma charakter orędzia. Słowo Boże jest Dobrą Nowiną dającą sens ludzkiemu życiu. Istnieje ścisła korelacja pomiędzy słowem Bożym, które głosi katecheta, a egzystencją człowieka. Cała egzystencja człowieka „zatapia się niejako w Słowie Bożym, posłaniu zbawienia”⁴³

Zadaniem katechety – sługi słowa Bożego – jest głosić Prawdę Bożą w konkretnych warunkach życia i historii. W ten sposób cały depozyt wiary stale się ubogaca w historycznym kontekście ludzkiej egzystencji. Bóg objawia się „dzisiaj” współczesnemu człowiekowi i otwiera nowe horyzonty w historii ludzi. W tym sensie do katechety należy „jasno wykazać ścisłe powią-

⁴⁰ G a t t i, dz. cyt., s. 42.

⁴¹ Por. *Una chiesa che si rinnova*, Torino 1970, s. 10-16.

⁴² H r y n i e w i c z, dz. cyt., s. 245-246.

⁴³ A l b e r i c h, dz. cyt., s. 62; R. M u r a w s k i, *Katecheza korelacji*, „Comunio”, 1983, nr 1, s. 99-107.

zanie tajemnicy Boga i Chrystusa z egzystencją i ostatecznym celem człowieka” (DCG 42). Katecheta bowiem – podkreśla *Dyrektorium* – ma przyczynić się do tego „ażeby poszczególni wierni oraz chrześcijańska wspólnota osiągnęli coraz głębsze i żywotne poznawanie chrześcijańskiego orędzia, a także by w świetle objawienia osądzali konkretne okoliczności ludzkiego życia i działania” (DCG 38). Katecheta – jak wynika z dokumentu – ma sprostać powyższemu zadaniu przekazując orędzie zbawienia z całą odpowiedzialnością, dochowując wierności Bogu i człowiekowi. Ma ukazać Boże orędzie jako proces zbawienia. Jednocześnie powinien uwzględnić sytuację człowieka używając języka i formy przekazu odpowiadającej mentalności odbiorców⁴⁴.

Ukazana postawa katechety jako ucznia i sługi słowa Bożego wymaga nie tylko dobrej formacji okresowej przez studia teologiczne, ale także formacji permanentnej, która pomaga nieustannej konfrontacji w życiu, a przede wszystkim wyzwala radość katechizowania. Służba słowu Bożemu, jaką katecheta wykonuje w Kościele, wymaga pogłębiania duchowości i nieustannej jedności z Chrystusem posyłającym Ducha Świętego tym, którzy są w drodze.

4. POSTAWA KATECHETY W PROCESIE KATECHEZY

Adhortacja apostolska Ojca św. Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach, *Catechesi Tradendae*, wyjaśnia, czym jest katecheza i tym samym, jaką rolę spełnia osoba katechety w procesie katechetycznym. „Katecheza – czytamy w adhortacji – jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych. Obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywanej na ogół w sposób systematyczny i całościowy dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (CT 18). Przytoczony fragment adhortacji wskazuje, iż w procesie katechezy dokonuje się nauczanie, wychowanie i wprowadzanie w pełnię życia chrześcijańskiego. Zgodnie z postulatem ojców synodu biskupów (1977), katecheta towarzyszy wychowanekowi w procesie rozwoju wiary zaszczerpionej na chrzcie świętym, w dalszym jej wyznawaniu (CT 20). W ten sposób katecheta spełnia rolę wychowawczo-nauczycielską pozostając dla wychowanka świadkiem w drodze do pełnego wyznania wiary.

⁴⁴ R. M u r a w s k i, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, „Katecheta”, 18(1974), nr 5, s. 196-201.

Dyrektorium katechetyczne wskazuje na osobę i rolę katechety w słowach: „przymioty ludzkie i chrześcijańskie katechety bardziej gwarantują owocność katechezy, aniżeli wyszukane metody” (DCG 71). Dokument wyraźnie podkreśla, iż pierwszoplanową rolę w procesie katechezy spełnia osoba katechety. Wszelkie metody i środki dydaktyczne pełnią rolę służebną zarówno dla wychowanka, jak i dla samego katechety. Przekaz wiary dokonuje się zawsze na płaszczyźnie osobowej. W procesie formacji katechetów konieczne jest więc poznanie oraz kształtowanie i rozwijanie cech osobowych katechety jako nauczyciela, wychowawcy i świadka.

A. Katecheta jako nauczyciel

W adhortacji apostolskiej *Catechesi Tradendae* czytamy: „Mamy tylko Jednego Nauczyciela Jezusa Chrystusa” Ojciec św. mówi w adhortacji, że „jest [...] tak wielu i tak różnych – którzy się przykładają do nauczania religijnego i przygotowania dusz do życia według Ewangelii” (CT 62) i wymienia kolejno: biskupów – na których przede wszystkim spada obowiązek nauczania i którzy są pierwszymi katechetami (CT 63), kapłanów, których za Soborem nazywa „wychowawcami w wierze” (CT 64), wspólnoty zakonne i katechetów świeckich (CT 65-66). Wymienione według godności i rodzaju pełnionej funkcji grupy katechetów uczestniczą w posłannictwie i w misji Jedynego Nauczyciela Jezusa Chrystusa.

Jaką postawę powinien posiadać katecheta jako nauczyciel? Dokumenty Kościoła ukazują, że katecheta powinien być stale wpatrzony w osobę Jezusa Chrystusa Jedynego Nauczyciela, który nauczał całym swoim życiem i wyraźnie określił swoje nauczycielskie zadanie w słowach: „Nauka Moja nie jest Moja, ale Tego, który Mnie posłał” (J 7, 16). W tym stwierdzeniu Chrystus ukazuje swoją rolę służebną wobec przekazywanej Prawdy i wypełnienia misji, jaką otrzymał od Ojca. Rola katechety jako nauczyciela polega na pełnym przyłgnięciu do Prawdy Objawionej, do Chrystusa, który jest Prawdą (J 14, 16), na pełnym poznaniu i przyjęciu Pisma św. i Tradycji (CT 27) oraz aktualnej nauki Kościoła i problemów katechizowanych. Ojciec św. podaje konkretne uwagi dotyczące nauczycielskiej postawy katechety. W adhortacji czytamy: „Każdy katecheta [...] musi troszczyć się usilnie, aby poprzez swe nauczanie i swój sposób życia przekazywać naukę i życie Chrystusa. Niech nie zatrzymuje się na sobie samym, na swoich osobistych poglądach i własnych postawach myślowych, ani uwagi, ani przywiązania umysłu i serca do tego, kogo katechizuje, a zwłaszcza niech nie wpaja innym swych własnych opinii i zapatrywań w taki sposób, jak gdyby wyrażały one naukę Chrystusa

i świadectwo Jego życia” (CT 6). W przytoczonej wypowiedzi zauważamy ogromną troskę Ojca św. o chrystocentryzm w nauczycielskiej misji katechety. Świadomość uczestnictwa w misji i w posłannictwie Jedynego Nauczyciela Jezusa Chrystusa winna stale towarzyszyć formowanemu katechecie.

W dokumentach Kościoła i w literaturze katechetycznej po Soborze Watykańskim II wyraźnie podkreślona została rola katechety jako nauczyciela⁴⁵. Szczegółowy obraz katechety jako nauczyciela rozwija się we współczesnej katechezie w trzech nurtach: kerygmatycznym, antropologicznym oraz integralnym. Na bazie wskazanych kierunków postaramy się przeanalizować funkcję katechety jako nauczyciela. W nurcie kerygmatycznym katecheta jako nauczyciel wypełnia posługę głoszenia słowa Bożego, jaką Kościół otrzymał od Chrystusa, a obecnie przez biskupa powierza tę misję poszczególnym katechetom. Katecheta jako nauczyciel koncentruje się głównie na przepowiadaniu Dobrej Nowiny. Głosi w katechezie słowo Boże przez obwieszczenie, rozważanie i zastosowanie go w życiu. Głównie jednak występuje jako herold obwieszczający Prawdę Objawioną. „Nie przestając być nauczycielem, wychowawcą i przewodnikiem duchowym – stwierdza M. Majewski – jest przede wszystkim heroldem, który zespolony z Bogiem ukazuje Go całą swoją osobowością. Jest on człowiekiem wiary posłanym przez Chrystusa, by przepowiadać to, co On głosi i angażować do personalnego kontaktu z Chrystusem. Jego zasadnicze zadanie sprowadza się do wiernego przekazywania posłannictwa Chrystusowego oraz świadczenia o Chrystusie”⁴⁶. Autor zwraca uwagę na przepowiadanie Dobrej Nowiny i rolę „herolda” oraz „pośrednika”, jaką spełnia katecheta w katechezie kerygmatycznej. Podkreśla się również wiarę przepowiadającego oraz dokładność i wierność w przepowiadaniu. Inni autorzy akcentują potrzebę przeżycia przez katechetę obecności Boga i doświadczenia tajemnicy Zbawienia w aspekcie wiary. Wiarę tę katecheta nieustannie rozwija i umacnia przez modlitwę i życie sakramentalne, a zwłaszcza umiłowanie Eucharystii oraz medytację nad słowem Bożym. Na tym fundamencie powinien katecheta budować miłość do wychowanków i do przedmiotu, stale pogłębiać swoją wiedzę, sumiennie przygotowywać się do katechezy i traktować ją jako spełnienie misji głoszenia słowa Bożego⁴⁷.

⁴⁵ Por. E. M a j c h e r, *Osobowość katechety*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 134.

⁴⁶ *Katecheza antropologiczna na tle współczesnych tendencji katechetycznych*, Lublin 1977, s. 32; por. A. S i r o n v a l, *Pedagogia della catechesi*, Ancona 1964, s. 32.

⁴⁷ S. U c h a c z, *Osobowość katechety młodzieżowego*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 365.

Katecheza kerygmaticzna wychodziła od Boga i zmierzała ku człowiekowi. Funkcja nauczycielska katechety realizowała się przez obwieszanie słowa Bożego, rozważanie go i zastosowanie w życiu. Katecheta pełnił pierwszoplanową rolę w nauczaniu jako posłany przez Boga herold i zwiastun Orędzia Zbawienia. Natomiast w katechezie antropologicznej wychodzi się od człowieka, jego sytuacji życiowej i doświadczenia życiowego, aby naświetlić je objawieniem i odpowiedzieć na postawione problemy i pytania. Rola katechety jako nauczyciela w katechezie antropologicznej zostaje nieco zmodyfikowana w stosunku do poprzedniego kierunku – z funkcji naczelnej i kierowniczej (roli herolda) do partnerskiej, animacyjnej i współtworzącej przez dialog i wspólne z katechizowanymi poszukiwanie. Katecheza jest spotkaniem ludzi należących do tego samego Kościoła i ma charakter braterski. Katecheta realizuje swoją funkcję nauczycielską przez wspólne, partnerskie poszukiwanie. Przez swoją posługę stara się bardziej przybliżyć do ucznia i jego problemów oraz pomóc mu w odnalezieniu sensu życia poprzez ukazanie najistotniejszych wartości, a tym samym przybliżyć go do Boga⁴⁸.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że posługa nauczycielska katechety przybiera rolę służebną wobec katechizowanych. Katecheta stara się dobrze poznać swych uczniów i doprowadzić do spotkania ich ze słowem Bożym, będącym odpowiedzią na postawione problemy. Podobnie jak katecheza kerygmaticzna wychodzi z objawienia, tak antropologiczna z życia i egzystencji człowieka. Zaistniała więc potrzeba złączenia dwóch kierunków i stworzenia katechezy realizującej zasadę wierności Bogu i człowiekowi⁴⁹. Doszło w ten sposób do powstania katechezy integralnej, która opowiada się za równowagą teologiczno-antropologiczną. M. Majewski stwierdza, iż katecheza integralna tworzy się na styku objawienia Bożego i doświadczenia człowieka, magisterium Kościoła i poszukiwań naukowych, wartości uniwersalnych i lokalnych. Wzajemnie się w niej dopełniają: katecheza rodzinna, szkolna i parafialna, katecheza informacji, przeżycia i formacji, katecheza wiary i świadectwa⁵⁰. Katecheza integralna znajduje podstawy w objawieniu Bożym i doświadczeniu ludzkim, uczestniczy w życiu świata i Kościoła. „Pomimo ustawicznych tendencji do strukturalnego i dynamicznego pojmowania katechezy, faktycznie ciągle ją rozpatrywano elementarnie w sensie zbioru elementów, przy czym każdy z elementów omawiany był osobno. Katecheza integralna podważa

⁴⁸ M a j e w s k i, *Katecheza antropologiczna*, s. 56, 72; por. M u r a w s k i, *Katecheza wierna Bogu*, s. 196-201.

⁴⁹ M a j e w s k i, *Katecheza wierna*, s. 65.

⁵⁰ Por. tamże.

takie ustawienie problemu opowiadając się za koncepcją dynamiczną. Koncepcja taka implikuje zespół elementów, ich wzajemne powiązanie i przenikanie oraz dążenie do całości i jedności. Najistotniejsza jest tutaj wzajemna partycypacja całości w elementach i elementów w całości”⁵¹. Autor opowiada się za komplementarną koncepcją katechezy, gdzie zróżnicowanie postaw i poglądów prowadzi do jedności celów katechezy. Formacja katechety jako nauczyciela, przy tak bogatym i zróżnicowanym charakterze katechezy integralnej, zmierza do pełnego rozwoju osobowości katechety. Konieczne staje się kształtowanie takich cech osobowości katechety, jak: otwartość, wrażliwość, postawa dialogiczna i służebna. Formacja przebiega na płaszczyźnie poszukiwania kontaktów z innymi i zgodnego współżycia, co czyni katechetę autentycznym animatorem prawdy Bożej.

B. Katecheta jako wychowawca

W procesie dydaktyczno-pedagogicznym katechezy rolę wychowawcy czyli przyprowadzającego do Chrystusa wypełnia katecheta. Katecheza bowiem jest „wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych” (CT 18). Jest nauczaniem i wychowaniem, a nawet „czymś więcej”; ma przygotować wychowanka do spotkania z Jezusem Chrystusem we wspólnocie Kościoła. W *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* czytamy: „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego” (DWCH 1); „ma uwzględniać przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary” (DWCH 2). Tak pojęte wychowanie zmierza do rozwoju daru wiary i pełnej ludzkiej osobowości, przybiera charakter na wskroś personalny i wspólnotowy. W sprawie relacji katechezy i wychowania znacząca jest wypowiedź Jana Pawła II: „Prawdziwa katecheza jest zawsze uporządkowanym i systematycznym wprowadzeniem w Objawienie, które sam Bóg dał w osobie Jezusa Chrystusa, zachowane w Piśmie świętym i Tradycji Kościoła. Objawienie to nie jest ani oderwane od życia, ani mu przeciwstawne. Dotyczy ostatecznego sensu i znaczenia ludzkiego istnienia, które całkowicie oświeca i osądza. Z tego też powodu możemy do prowadzących katechezę zastosować te znamienne słowa, które wypowiedział Sobór Watykański II do kapłanów: «Niech będą wychowawcami człowieka i życia ludzkiego w wierze»” (CT 22). Papież akcentuje rolę kate-

⁵¹ Tamże.

chetów jako wychowawców, którzy w procesie katechezy prowadzą do zapoznania wychowanków z treścią objawienia i starają się włączyć w życie, aby kształtować i rozwijać ich wiarę. W procesie formacji katechetów należy doprowadzić do integracji cech osobowych wspierających katechetów. Podobnie uważa M. Majewski, iż człowiek przychodzi na świat nie z „gotowymi wzorcami do wprowadzenia w życie”⁵², ale stopniowo je poznaje, odkrywa i zdobywa przez poszukiwanie w życiu, a pomaga mu w tym katecheta jako wychowawca, troszcząc się o rozwój prawdziwych wartości. Na kartach Pisma św. poznajemy, że wychowawcą w pełnym tego słowa znaczeniu jest Bóg, który przez swych pośredników poucza i z ojcowską troską i miłością wiedzie ludzi ku zbawieniu. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy: „Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan Bóg twój wychowuje ciebie” (Pwt 8, 5). Przyjście Syna Bożego i Jego misja jest wielkim dziełem wychowawczym. Jezus jako doskonały wychowawca nie ogranicza się do przekazywania pouczeń, lecz zarazem utożsamia się z tymi, których wychowuje, przyjmując na siebie ich słabości i oddając za nich swoje życie. W adhortacji Jan Paweł II stwierdza: „Ukrzyżowany stał się dla chrześcijan najwspanialszym i najbardziej znanym obrazem Chrystusa – Nauczyciela [...], który zachowuje, uświęca i prowadzi; który żyje, mówi, pobudza, porusza, naprawia, sądzi, przebacza, idzie z nami każdego dnia po drogach historii, który jako Nauczyciel przychodzi i przyjdzie w chwale” (CT 9). Przytoczony fragment wskazuje, że Jezus Chrystus jest jedynym Nauczycielem i jedynym Wychowawcą dla wszystkich ludzi, którym służą katecheci. Katecheta, jeśli chce podjąć funkcję wychowawcy dzieci i młodzieży oraz towarzyszyć im w pełnym rozwoju wiary i osobowości, powinien być stale wpatrzony w Jezusa Chrystusa, który go nieustannie powołuje i posyła. Akcent wychowawczy w posłudze katechetycznej znajdujemy w liście pasterskim Episkopatu Polski skierowanym do katechetów i katechetek: „Młodzi oczekują od nas wykładu prawdy Bożej, odpowiedzi na niepokojące pytania, a także uporządkowania mnóstwa wiadomości i spraw, z jakimi sobie nie potrafią poradzić w tym życiu. Z tego względu dobra katecheza winna być w jakimś stopniu dostosowana do każdej nowej sytuacji, a więc musi być twórcza. Uczcie się wysłuchiwać młodzież do końca. Prowadźcie z nią rozmowy. Najtrwalej bowiem zapada w duszy młodzieży to, o czym ją przekonaliście, na co się otworzyła wewnątrz i co pokochała [...]. Nie ma bowiem ona [katecheza] poprzesta-

⁵² Por. *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 94.

wać na przekazywaniu wiadomości, lecz powinna prowadzić do wiary”⁵³ Przytoczona wypowiedź ukazuje troskę pasterzy Kościoła o właściwą formację katechetów. Przygotowanie przyszłych katechetów winno obejmować bliższe poznanie dzieci i młodzieży oraz troskliwe zaangażowanie się i zainteresowanie problemami katechizowanych, pełne otwarcie się na ich świat przeżyć celem rozwoju wiary i osobowości.

Wydany w 1971 r. *Ramowy program katechizacji* zarówno dla szkoły podstawowej, jak i dla średniej, podkreśla całościowe wychowanie do wiary i ustawiony jest w duchu nauczania wychowującego. Katecheta ma nie tylko przekazywać wiadomości, ale powinien również kształtować postawy, wzbudzać potrzebę wartości, wzmacniać wolę dążenia ku dobru⁵⁴. W przeszłości, stwierdza J. Tarnowski, utożsamiano wychowanie z procesem oddziaływań społecznych wprowadzających młodego człowieka w świat ludzi dorosłych tak, by przyjął on całokształt ich postaw⁵⁵. Obecnie wychowanie powinno docierać do „rdzenia” egzystencji młodego człowieka, a nie tylko kształtować na pewien czas sposób jego postępowania⁵⁶. Znamienne jest określenie wychowania przez K. Schallera, który stwierdza, że jest to: „całokształt procesów i sposobów, które istocie ludzkiej pomagają odnaleźć się w swoim człowieczeństwie”⁵⁷. Autor wskazuje na wychowanie jako na proces odnajdywania przez wychowanka swojego człowieczeństwa. Katecheta jako wychowawca w tym procesie nie eksponuje swojej funkcji, ale w sposób partnerski pomaga w urzeczywistnianiu własnej osobowości wychowanka. M. Majewski podkreśla rolę „krytycznej partycypacji, którą tworzą: udział i sprzeciw, wolność i wpływ, tożsamość własna i otwartość na innych. Wychowanie religijne rozwijane według tej zasady uczestniczy w życiu wychowanka, jego środowiska, kościoła do którego należy, ale zarazem wyraża wobec nich sprzeciw. W ten sposób kształtuje postawę wyboru wartości, opowiedzenie się za treściami pozytywnymi i odrzucenie zjawisk negatywnych”⁵⁸. Autor wskazuje na środowisko wychowawcze i wychowanka, który jest otwarty na różne wartości, a uczestnicząc w zróżnicowanym świecie, przez wolność i obiektyw-

⁵³ *Listy pasterskie Episkopatu Polski. 1945-1974*, Paryż 1975 s. 804.

⁵⁴ P. B e d n a r c z y k, *Ramowy program katechizacji w aspekcie wychowawczym*, „Katecheta”, 17(1973), nr 1, s. 4.

⁵⁵ T a r n o w s k i, dz. cyt., s. 179.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ K. S c h a l l e r, *Erziehung*, w: *Wörterbuch der Pädagogik*, t. I, Freiburg–Basel–Wien 1977, s. 248.

⁵⁸ *Katecheza permanentna*, s. 94.

ny sprzeciw, rozwija swoją osobowość. Rola katechety w tak pojętym procesie przybiera postać animatora, przyjaciela⁵⁹ Wychowanie dokonywane w procesie katechezy polega na prowadzeniu wychowanka do rozwinięcia całego potencjału życiowego. Źródłem tych możliwości jest udział w życiu Bożym, które zostało zapoczątkowane na chrzcie świętym przez Chrystusa. Tego rodzaju prowadzenie wymaga żywego zaangażowania wychowawcy, jego osobistego udziału w całym procesie. Obecność katechety – wychowawcy w procesie katechetycznym polega na towarzyszeniu wychowankowi „od pierwszego wyznania wiary do dalszego jej wyznawania” Niemniej proces wychowawczy zależy w dużej mierze od stosunku katechizowanego do przekazywanych treści, od doświadczenia, przeżyć i od zaangażowania duchowego⁶⁰ Rola wychowawcy, jaką spełnia katecheta w katechezie, wymaga od niego w procesie formacyjnym kształtowania swojej osobowości i postawy zgodnie z rozwojem współczesnej psychologii, pedagogiki i dydaktyki.

Literatura katechetyczna koncentruje się na przymiotach pedagogicznych, jakimi powinien odznaczać się przyszły katecheta jako wychowawca. W. Koska wymienia następujące cechy pedagogiczne katechety: autorytet, życzliwość pedagogiczna, takt pedagogiczny, znajomość wychowanków, chęć wpływania na młodych, kontaktowność, twórcze nastawienie⁶¹. R. Pomianowski, mówiąc o katechetach, wysuwa takie postulaty: pozytywne nastawienie do katechizowanych, właściwy kontakt międzyosobowy, zrozumienie uczniów, życzliwość i miłość wychowawcza⁶². S. Uchacz w trosce o efektywność oddziaływania dydaktyczno-pedagogicznego katechety pracującego z młodzieżą wymienia następujące cechy: zaangażowanie emocjonalne, zdolność do empatii, wrażliwość pedagogiczna i takt pedagogiczny, autorytet, umiejętność integracji grupy i sprawiedliwość⁶³ S. Kulpaczyński podkreśla pozytywny stosunek wychowawcy do wychowanka, uczuciowe zaangażowanie, miłość pedagogiczną i umiłowanie pracy wychowawczej, którą powinien wykonywać z wdzięcz-

⁵⁹ T e n ż e, *Katecheza wierna*, s. 94.

⁶⁰ T e n ż e, *Katecheza permanentna*, s. 94.

⁶¹ *Katechetyka*, Poznań 1987, s. 61-63.

⁶² *Prawidłowości kontaktu wychowawczego w katechizowaniu młodzieży*, „Homo Dei”, 43(1974), nr 4, s. 262-270; por. P. P o r ę b a, *Psychologiczne uwarunkowania katechizowania młodzieży na poszczególnych etapach rozwoju*, „Homo Dei”, 41(1972), s. 134-143; M. B a r t o s, *Kontakty katechety z młodzieżą*, „Katecheta”, 23(1979), s. 20-24.

⁶³ *Osobowość katechety młodzieżowego*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 364-373.

nością i radością oraz poczuciem ciągłego jej doskonalenia⁶⁴. J. Tarnowski przy omawianiu formacji katechetów w aspekcie wychowawczym wymienia kolejno cechy: autentyzm, dialog i zaangażowanie⁶⁵. Autentyzm ujawnia się w postawie otwarcia i gotowości „jestem”, co wpływa na rozwój osobowości wychowanka. Młodzież chce współtworzyć katechezę w procesie dialogu, aby lepiej odnaleźć swoje miejsce w Kościele. Katecheza przez zaangażowanie prowadzi do spotkania z Chrystusem i wychowuje do osobistej z Nim więzi w przyszłości.

Analizując powyższe wypowiedzi teoretyków katechezy zauważamy, że na pierwsze miejsce wśród zgłaszanych przymiotów przyszłego katechety wysuwa się osobowe zaangażowanie (por. DCG) wyrażające się otwartością i gotowością służenia. Formacja potencjalnych katechetów powinna zatem uwzględniać kształtowanie ich przymiotów osobowych. Spośród postulowanych cech najczęściej powtarzają się: kontakt międzyosobowy, który wyraża się życzliwością i miłością pedagogiczną oraz takt pedagogiczny pozwalający właściwie ocenić sytuację i właściwie kierować procesem wychowawczym, co znajduje wyraz także w zadowoleniu i w radości w obcowaniu z dziećmi w podjętej pracy. Formacja katechety ma obejmować zarówno jego dojrzewanie w wierze, jak i dojrzewanie ku pełni człowieczeństwa. Katecheta jako wychowawca powinien kształtować wszystkie cechy dojrzałej osobowości, czyli dojrzałość ludzką i wiarygodność chrześcijańską. Dojrzałość ludzka wymaga mądrości i zrównoważenia psychicznego, zdolności do zrozumienia odmiennej mentalności, otwartości na znaki czasu, odwagi w podejmowaniu decyzji oraz dialogu⁶⁶. Dojrzałość chrześcijańska wyraża się dobrą znajomością orędzia zbawienia, bowiem stawia katechetę na płaszczyźnie kompetencji. Wiarygodność chrześcijańska domaga się identyczności i tożsamości nauki i życia. Katecheta jako wychowawca w wierze – stwierdza R. Pomianowski – winien być „kongruentny”, tzn. zgodny wewnątrznie i zewnątrznie, czyli autentyczny w życiu z tym, co głosi. Postawa taka budzi zaufanie i jest czytelna, „komunikatywna” dla katechizowanych⁶⁷. Katecheta staje się wówczas wychowawcą całego człowieka. Podjęcie funkcji nauczycielskiej i wychowawczej domaga się uczestniczenia w formacji osobowościowej i chrześcijańskiej,

⁶⁴ *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, Lublin 1989, s. 84 n.

⁶⁵ *Wychowawcze aspekty katechezy*, „Ateneum Kapłańskie”, 71(1978), nr 418, s. 188 n.

⁶⁶ Gruppo Italiani Catecheti, *La formazione dei catechisti*, Bologna 1979, s. 168-170.

⁶⁷ *Ważność tożsamości osobowej katechety w interakcji katechetycznej*, w: *Formacja katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1990, s. 40; t e n ż e, *Prawidłowość kontaktu wychowawczego w katechizowaniu młodzieży*, „Homo Dei”, 43(1974), nr 4, s. 265.

a także znajomości spraw ludzkich i chrześcijańskich; wówczas w działaniu wychowawczym katecheta staje się świadkiem Chrystusa i narzędziem Ducha Świętego⁶⁸.

Literatura katechetyczna, szczególnie włoska, omawia rolę katechety jako wychowawcy w wierze. Istotnymi zdolnościami, jakimi powinien charakteryzować się przyszły katecheta, są możliwości przeżycia nawrócenia oraz uczestniczenie w procesie dojrzewania człowieczeństwa. W jednym z włoskich dzieł poświęconych katechezie czytamy m.in.: „Chrześcijaństwo nie jest prądem typu społeczno-kulturowego, typu religijnego”, ale jest „procesem zbawienia”, w którym pośredniczy Kościół. Przyszli katecheci, jeśli chcą być nauczycielami i wychowawcami w wierze, „muszą być przynajmniej na początku drogi nawrócenia”⁶⁹ Katecheta jest chrześcijaninem włączonym w ten proces i żyjącym wewnątrz wspólnoty Kościoła. Autorzy krytycznie odnoszą się do chrześcijan przynależących do Kościoła na zasadzie metryki chrztu i określają ich mianem „chrześcijan ochrzczonych, ale nie nawróconych” Wychowawca w wierze, jakim jest katecheta, przeżył swoje spotkanie z Mistrzem i Panem, doświadczył Jego miłości, a innych prowadzi do spotkania z Nim (CT 5). Drugą cechą, jaką autorzy włoscy wymieniają w procesie formacji katechety jako wychowawcy, jest włączenie w proces dojrzewania człowieczeństwa⁷⁰ Niemożliwe jest oddziaływanie humanistyczne i ludzkie bez dojrzałej osobowości, ukształtowanych uczuć, opanowania, cierpliwości i miłości do katechizowanych. Człowiek dojrzały nie koncentruje się tylko na własnych potrzebach, ale służy innym w sposób altruistyczny i partnerski. Stara się kształtować pozytywny obraz siebie, nie zwiększając ani nie obniżając rzeczywistej wartości swojej osoby. Potrafi zrozumieć drugiego człowieka, t.j. spojrzeć na jego problemy życiowe z jego punktu widzenia. Jest odpowiedzialny za głoszone poglądy i podejmowane decyzje oraz postępowanie. Dojrzałość osobowa katechety pozwala na umiejętne znoszenie frustracji, a także na akceptację braków i niedociągnięć⁷¹

Wychowawca w duchu miłości zmierza przez katechezę do rozwoju i pogłębiania wiary katechizowanych. Miłość okazywana dzieciom i młodzieży daje podstawę do wspólnego poszukiwania w katechezie i jest istotną cechą

⁶⁸ G. G a t t i, *Essere catechisti oggi*, Torino 1982, s. 71.

⁶⁹ L. S o r a v i t o, *Idenità del catechista da formare*, w: *Formare i catechisti in Italia negli anni ottanta*, Torino 1982, s. 37-54.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Z. C h l e w i ń s k i, *Rola religii w funkcjonowaniu osobowości*, w: *Psychologia religii*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1982, s. 70-75.

wychowawcy. Miłość ta ma charakter nadprzyrodzony i jest niezbędna w procesie wychowawczym. Podkreślił to św. Grzegorz Wielki mówiąc: „Kto nie ma miłości wobec bliźniego, żadną miarą nie powinien podejmować urzędu głoszenia Chrystusa”⁷². Miłość pozwala na właściwy kontakt międzyosobowy i ułatwia wychowanie religijne. Katecheta – wychowawca występuje wobec dzieci w imieniu Kościoła, a także w imieniu rodziców, co dodaje mu powagi i autorytetu. Idealem jest Najwyższy Wychowawca – Chrystus, który daje światło i siłę temu, który stara się o „głęboką zażyłość z Chrystusem i z Ojcem” (CT 6, 9).

Wychowawcy religijnemu potrzebna jest wiara, nadzieja i miłość oraz świadomość, że w tej pracy nie jest sam, gdyż stale czuwa nad nim Duch Święty udzielający swoich darów. Do najczęściej spotykanych cech osoby dojrzałej zalicza się: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie (DA 4). Przyszli katecheci, jeśli chcą być nauczycielami i wychowawcami w wierze, w trakcie kształtowania się muszą przeżywać swe nawrócenie i dojrzewanie w tej wierze w kontekście dojrzałości ludzkiej o wymiarze chrześcijańskim. Wielu autorów formalnie rozróżnia proces nawrócenia i proces dojrzewania człowieczeństwa przyszłych katechetów, ale w rzeczywistości jest to jeden integralny proces formacyjny. Katecheta podejmujący służbę i posłannictwo w procesie dydaktyczno-wychowawczym powinien posiadać dojrzałą osobowość oraz ciągle ją rozwijać. Współczesna dydaktyka podkreśla znaczenie kształtowania osobowości przyszłego wychowawcy, bowiem jest ona czynnikiem decydującym o wynikach nauczania i wychowania⁷³

C. Katecheta jako świadek wiary

Proces rozwoju wiary dokonuje się w katechezie przez nauczanie i wychowanie, ale głównie przez świadectwo. Katecheta, będąc nauczycielem i wychowawcą, jest zarazem świadkiem⁷⁴. W poprzednich punktach omówiliśmy funkcję nauczycielską i wychowawczą; obecnie skupimy naszą uwagę na roli katechety jako świadka w wierze.

⁷² J. W a l c z e w s k i, *Katecheta idealny*, „Katecheta”, 15(1961), z. 6, s. 321-328.

⁷³ M. K r e u t z, *Osobowość nauczyciela-wychowawcy*, w: *Osobowość nauczyciela*, Warszawa 1959, s. 161-193.

⁷⁴ Por. *Documento di base*, Roma 1970.

Niektórzy teolodzy zaznaczają, że wiary, modlitwy i ogólnie życia religijnego nie przekazuje się teoretycznie, w formie wiedzy, ale przez życie wiary⁷⁵ Katecheta pośredniczy i towarzyszy wychowankowi w drodze do spotkania osobowego z Bogiem jako świadek w wierze. Pojęcie świadka związane jest z osobą stwierdzającą zaistniały fakt, czy stan wydarzeń nie tylko przez słowa, ale wiernie całą osobą wyrażającą doświadczenie rzeczywistości, którą widział, kontaktował się, stwierdził, przekonał się i która to rzecz czy wydarzenie wywarło ogromny wpływ na jego życie⁷⁶.

„Archetypem” świadka zbawienia jest Chrystus, w Nim bowiem miłość Boża objawia się ludziom. Jezus jest świadkiem wiernym, w pełnym tego słowa znaczeniu (Ap 1, 5; 3, 14). Przyszedł On na świat po to, aby dać świadectwo prawdzie (J 18, 37). Świadczy o tym, co widział i słyszał u Ojca (J 3, 11. 32 n). Chrystus jest wzorem świadka zbawienia, a zarówno świadectwo katechety, jak i cała działalność prorocza Kościoła są udziałem w Jego świadectwie. W *Deklaracji o wolności religijnej* czytamy o świadectwie Chrystusa takie słowa: „Dał bowiem świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Królestwa Jego bowiem broni się nie za pomocą ciosów; umacnia się ono przez dawanie świadectwa prawdzie i słuchanie prawdy, a wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie przyciągnął” (DWR 11). Charakterystyczne w wypowiedzi soborowej jest zwrócenie uwagi na fundament, czyli podstawę świadectwa – prawdę, wolność i doświadczenie w miłości (bez uciekania się do siły). Na potrzebę świadectwa w Kościele zwraca uwagę konstytucja duszpasterska słowami: „Zadaniem Kościoła jest uobecnić i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego. Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, usprawnionej do tego, aby jasno mogła widzieć trudności i przezwyciężyć je. Wspaniałe świadectwo takiej wiary dawali i dają męczennicy. Ta właśnie wiara winna ujawniać swą płodność przenikając całe życie wiernych, także i życie świeckich, pobudzając ich do sprawiedliwości i miłości, zwłaszcza wobec cierpiących niedostatek. Do okazywania obecności Boga przyczynia się wreszcie najbardziej miłość braterska wiernych, którzy jednomyślni w duchu, współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności” (KDK 21). Wypowiedź ta wskazuje, iż świadectwo

⁷⁵ W. Świerżawski, *Panie, naucz nas modlić się*, Kraków 1984, s. 13; por. M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 133 nn.

⁷⁶ Majewski, *Propozycja katechezy*, s. 134.

polega na uobecnianiu przez Kościół w życiu wiernych prawdy pochodzącej od Boga. Uobecnienie prawdy Zbawienia dokonuje się wśród ludzi szczególnie przez sprawiedliwość i wzajemną miłość. Świadczenie wiary realizuje się głównie na katechezie. W *Dyrektorium katechetycznym* czytamy: „Katecheta [...] w imieniu [...] Kościoła występuje jako świadek chrześcijańskiego orędzia, który służy innym, dzieląc się z nimi owocami własnej dojrzałej wiary, a wspólne poszukiwanie mądrze kieruje do osiągnięcia zamierzonego celu” (DCG 76). Świadczenie katechety i cała działalność prorocka Kościoła są udziałem w jednym świadectwie Jezusa Chrystusa. „W Ewangelii Pan wytrwale powierza Apostołom urząd głoszenia Słowa. Wybrał ich przez kilka lat, kształcił ich w atmosferze przyjaźni, ustanowił ich i posłał jako świadków i nauczycieli Orędzia Zbawienia” (DCG 66). Przy kształtowaniu postawy świadka dokument zwraca uwagę na atmosferę i klimat przyjaźni, w jakim następowało świadectwo Chrystusa. Autentyczność świadectwa – stwierdza J. Majka – związana jest z wejściem człowieka w posiadanie prawdy ewangelicznej nie tyle teoretycznie przez poznanie wiedzy, co przez pełne wiary i zaangażowania przyjęcie prawdy o zbawieniu, która wzbudza ducha apostołskiego i budzi radość⁷⁷ „Apostoł jest człowiekiem aktywnie przeżywającym radość z posiadania prawdy i dobra, uczestniczenia w wartościach nadprzyrodzonych, które przepełniają jego serce” i chce się tą prawdą i radością podzielić z innymi, chce ją wypowiedzieć⁷⁸ Świadczenie jest daniem z „posiadanego”, a nie daniem ze swego, bo sam udzielający świadectwa działa w sposób wolny pod wpływem miłości, jaką przeżywa w stosunku do Chrystusa, jedyne świadka i czuje się z Nim zjednoczony – „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Katecheta w katechezie występuje jako świadek wiary, bowiem głosi Chrystusa, a czyni to z całym zaangażowaniem osobowym w duchu miłości i radości. Świadek, jakim jest katecheta, nie zatrzymuje uwagi uczniów na sobie, ale w prawdzie świadectwa wskazuje na Chrystusa, którego chce przekazać jak najpełniej. „Przeto głosicielem Ewangelii jest ten, kto z największym nawet wyrzeczeniem i poświęceniem szuka zawsze prawdy dla przekazywania jej innym. Nigdy nie fałszuje on prawdy i nigdy jej nie ukrywa dla podobania się ludziom, wzbudzania podziwu i podniecenia umysłów, ani dla oryginalności czy chęci pokazania się. Nie gardzi prawdą; prawdy objawionej nie zaciemnia kierowany niedbalstwem i

⁷⁷ *Świadczenie chrześcijańskie jako element ewangelizacji*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 77-97.

⁷⁸ Tamże, s. 82-83.

lenistwem w jej poszukiwaniu lub wygodą, albo strachem. Nie zaprzestaje jej studiowania; służy jej wielkodusznie, nie zniewalając jej” (EN 78). Dokument wskazuje, iż katecheta przekazuje ewangeliczną prawdę z całym oddaniem i poświęceniem; chce sumiennie i wiernie służyć prawdzie objawionej. Świadek jest związane z ofiarą, a takie zaangażowanie zwiększa wiarygodność świadka, czyni to bowiem z miłością i oddaniem całego życia. Świadek katechety wyraża się w jego słowach i czynach. W tym wypadku słowa są konieczne, ale niewystarczające, gdyż świadek wyraża się również życiem. Katecheta jest powołany przez Jezusa Chrystusa mocą Ducha Świętego na świadka Zbawienia i ma to wyrażać świadectwem życia⁷⁹. Katecheci bowiem nie tylko powtarzają Orędzie Zbawienia, nawet jeśli dobrze to czynią (sami pozostając daleko), lecz potwierdzają je własnym życiem i stają się „żywymi znakami tego, co obwieszczają” Ich życie musi być dla ludzi „pierwszym katechizmem”, ku któremu się zwróca⁸⁰. Katechizowani oczekują od katechety autentycznego człowieczeństwa, aby przybliżyć się do Boga ze swoimi problemami. Katecheta występuje jako świadek rzeczywistości zbawczej, która jest odpowiedzią na przyniesione problemy. Katechizowani chcą przez bliski kontakt i dialog przeżyć spotkanie z Chrystusem, w którym to spotkaniu pośredniczy katecheta. Ewangelizacja dokonuje się przez głoszenie słowa i przez całą postawę osoby nauczającej, ona żyje jako znak słowa⁸¹.

Ewangelizować – naucza Paweł VI – znaczy przede wszystkim świadczyć zwyczajnie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym; świadczyć, że Bóg umiłował ten świat w Synu swoim, w Słowie Wcielonym dał wszystkim rzeczom istnienie, a ludzi powołał do życia wiecznego (EN 26). Świadek jest milczącym, ale mocnym i skutecznym głosem Dobrej Nowiny (EN 21). Papież łączy świadek z nauczaniem i ewangelizowaniem, co nadaje nowy wymiar życiu ludzkiemu i wyznacza mu nowy cel. Jednak świadek jest nie tylko nauczaniem czy przekazywaniem; „świadek nie może być indoktrynacją, zawodowym pełnieniem roli chrześcijańskiej, zniewalającą ewangelizacją, ale przede wszystkim zwyczajnym manifestowaniem swego istnienia zespolonego organicznie z Jezusem Chrystu-

⁷⁹ F. P a j e r, *La catechesi come testimonianza*, Torino 1968.

⁸⁰ G a t t i, *Essere catechisti oggi*, s. 71.

⁸¹ J. Z i m n i a k, *Katecheta – świadek wiary*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1996, s. 99.

sem. [...] Mowa świadectwa jest mową objawiającego się Boga z jednej strony, a doświadczenia religijnego człowieka z drugiej strony”⁸².

Katechizowany dzięki świadectwu doświadcza siebie, Boga i innych, rozwijając wiarę świadomą i odpowiedzialną. Bez świadectwa osobowego i wspólnotowego doświadczenia istnieje w katechezie niebezpieczeństwo naturalizowania wiary. Dawanie świadectwa wiary swym życiem jest normalnym i podstawowym sposobem nauczania i głoszenia wiary. W nawiązaniu zbawczego dialogu pomiędzy Bogiem a człowiekiem zawsze występuje pośrednik, w tym wypadku katecheta, który ma świadomość, że występuje jako świadek w imieniu i z misji Kościoła celem głoszenia słowa Bożego. W przekazie wydarzeń zbawczych nie wystarczą dla przekazania wiary cechy dobrego nauczyciela i wychowawcy. Konieczny jest kontakt osobowy, w którym katecheta występuje z całą autentycznością żywej wiary i głębokiej duchowości. W *Dyrektorium katechetycznym* czytamy: „Zadanie powierzone katechecie domaga się od niego intensywnego życia sakramentalnego i duchowego, praktyki modlitwy, głębokiego zrozumienia wzniosłości chrześcijańskiego orędzia i jego skuteczności w przemianie życia, gorliwej miłości, pokory i roztropności, które pozwalają na owocne działanie Ducha Świętego w osobach katechizowanych” (DCG 114). Rola katechety, jak wynika z przytoczonego dokumentu, wychodzi poza ramy nauczania i wychowania, obejmując całe życie wiary, zaangażowanie i sięgając środowiska i kontaktu społecznego, w którym katecheta żyje dla innych jako żywy świadek wiary.

5. KSZTAŁTOWANIE

DOJRZAŁEJ POSTAWY EMOCJONALNEJ KATECHETY

Jak wcześniej zostało zaznaczone, postawa katechety wobec treści objawionej prowadzi do zwrócenia uwagi na podmiot wychowania, do którego nowina jest skierowana. Wychowanie dokonuje się przez kontakt osobowy⁸³. Chodzi tutaj głównie o to, jak przebiegają relacje osobowe między katechetą a uczniem. Jaką postawę emocjonalną wobec uczniów przybierze katecheta. Niektórzy autorzy na zachodzie zwracają uwagę, że głównymi wektorami, czy współrzędnymi wyznaczającymi kształtowanie się postawy katechety wobec

⁸² M a j e w s k i, *Katecheza permanentna*, s.108.

⁸³ R. P o m i a n o w s k i, *Katecheta-terapeuta duchowy*, w: *Postawy katechetów*, red. M. Majewski, s. 68.

uczniów jest wymiar emocjonalny w wychowaniu, czyli głównie chodzi tu o postawę emocjonalną wychowawcy wobec wychowanka oraz sposób i stopień sprawowania nad nim kontroli. Świadczy to, że wymiar emocjonalny jest najważniejszy i w wielu aspektach decydujący dla przebiegu procesu wychowania. Pozytywna postawa emocjonalna wychowawcy wobec wychowanka jest szczególnie ważna w rodzinie, podobnie w szkole, czy w spotkaniach pozalekcyjnych, jak wycieczki, wspólne wyprawy czy też podejmowanie wspólnych działań społecznych i charytatywnych. Zgodnie z oczekiwaniami wychowanków katecheta powinien odznaczać się umiejętnością przekazywania wiedzy religijno-moralnej, tolerancją, wyrozumiałością, dobrocią i serdecznością. Powinien być on nauczycielem życia, który pomoże odkryć sens egzystencji. Prawdziwy katecheta to powiernik i doradca, nauczyciel i przyjaciel. Młodzi identyfikują katechetę z osobą wierzącą i praktykującą, powołaną do głoszenia Ewangelii i kompetentną w naukach teologicznych. Jednocześnie stawiają wymagania wysokich kwalifikacji moralnych i osobowościowych.

Co konkretnie oznacza pozytywna postawa emocjonalna wobec wychowanka? Badania empiryczne na ten temat wskazują następujące cechy wychowawcy: przyjazny wobec wychowanka, akceptujący, okazujący zainteresowanie, szczerść, zrozumienie, cierpliwość; uprzejmy, pogodny, miły, spokojny, optymistyczny. Można stwierdzić, że głównym warunkiem pozytywnej postawy wobec wychowanków jest osobowość wychowawcy. Chodzi tu o osobowość dojrzałą, zrównoważoną, życzliwie nastawioną do siebie samej i do świata zewnętrznego. W odniesieniu do konkretnych sposobów wyrażania pozytywnej postawy emocjonalnej można wymienić tu wiele podgrup zachowań: szacunek, zaufanie – dyskwalifikowanie; wczuwanie się w przeżycia wychowanka – niezrozumienie i osądzenie zewnętrzne; dodawanie odwagi – zniechęcanie; zachowania odwracalne – stosowanie zachowań, którymi wychowanek nie może posługiwać się wobec wychowawcy. Przy analizie pierwszej z tych podgrup, szacunek – dyskwalifikacja dostrzegamy, że wychowawca o pozytywnej postawie emocjonalnej odznacza się następującymi cechami: jest tolerancyjny, cierpliwy, gotowy do pomagania, zatroskany, kulturalny, dodający odwagi, radosny, zaangażowany osobiście, chętny do udzielania pochwał.

Z kolei negatywna postawa emocjonalna oznacza, że wychowawca jest: agresywny wobec wychowanka; podejrzliwy, wrogi, nieufny; pesymistyczny, złośliwy; używa takich form zachowania, które wyrażają niechęć, potępienie, negatywne oczekiwania.

Badania wykazują nie tylko, jak trudne jest zachowanie jednoznacznie pozytywnej postawy emocjonalnej, lecz także podkreślają fakt, iż istnieją

znaczne rozbieżności w subiektywnej ocenie postawy nauczyciela ze strony poszczególnych uczniów z tej samej klasy. Rozbieżności te pochodzą: od nauczyciela, który zachowuje się w różny sposób wobec różnych uczniów, od uczniów, którzy mają trudności z przyswojeniem sobie przedmiotu, co wpływa na subiektywną ocenę nauczyciela tego przedmiotu.

Wreszcie takie samo zachowanie nauczyciela ma dla każdego z uczniów inne znaczenie, związane z jego potrzebami, oczekiwaniami, dotychczasowymi doświadczeniami, wychowaniem w rodzinie itp. Z tego względu wobec gestu przyjaźni np.: głaskania po głowie, jedno dziecko się ucieszy, inne zażenowane, może być agresywne. Reakcja wychowanków i ich subiektywna ocena postawy emocjonalnej nie może być źródłem wiedzy na ten temat. Adekwatne i dojrzałe komunikowanie emocji wiąże się z umiejętnością, która w psychologii nazywa się asertywnością. Asertywność – zdaniem M. Dziewieckiego – to umiejętność adekwatnego, szczerego, stanowczego wyrażania siebie: swoich emocji, uczuć, opinii, przekonań, potrzeb, pragnień, w taki sposób, by respektować drugą osobę z jej odczuciami, potrzebami, opiniami nawet z tymi, które są dla nas nieprzychylne⁸⁴. Chodzi tu więc o postawę bycia autentycznym nie tylko ze strony katechety, ale i katechizowanego. Przeciwnością asertywności jest zarówno agresywna obrona własnych praw i własnej odrębności kosztem drugiego człowieka, jak i uległość oraz rezygnacja z respektowania samego siebie w kontakcie z innymi osobami. Asertywność jest więc umiejętnością bycia z drugim człowiekiem w sposób, który umożliwia respektowanie praw i odrębności obu partnerów. W odniesieniu do emocji asertywność oznacza szczerę, bezpośrednie komunikowanie partnerowi własnych emocji, także bolesnych, w sposób odpowiedzialny i nie atakujący drugiej osoby⁸⁵

Jakie odnajdujemy w katechezie przejawy pozytywnych postaw emocjonalnych?

Niewątpliwie przyjazna postawa emocjonalna wobec wychowanka, zwłaszcza okazywanie szacunku i respektu dla jego godności, daje pozytywne efekty wychowawcze. katechizowany uczy się w ten sposób szacunku do samego siebie, pewności siebie, zaufania we własne możliwości. Taka postawa katechety sprzyja uwalnianiu od stanów lękowych, napięć psychicznych, jest także skuteczną formą naprawy ewentualnych szkód wyniesionych z innych środowisk. Okazując szacunek i życzliwość wychowankom można się

⁸⁴ *Dojrzałość emocjonalna*, „Znaki czasu” [Rzym–Warszawa–Kielce], 29-30(1993), s. 125.

⁸⁵ Tamże.

spodziewać, że będą oni zdolni traktować podobnie wychowawcę. Nie chodzi tu o to, by nie wymagać czy nie wyciągać konsekwencji, ale by czynić to w formie, która nie narusza szacunku i życzliwości wobec ucznia. Należy jednak zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo nadmiernego uzależnienia wychowanka od wychowawcy⁸⁶.

Katecheza ma być miejscem dialogu w atmosferze miłości⁸⁷. Katecheta, który pragnie być pomocą w rozwiązywaniu kryzysów, załamań czy niepoko-
jów wieku młodzieńczego, nie może tylko dostarczać treści. Katecheza ma być przykładem prawdziwego kontaktu osobowego i atmosfery sprzyjającej budowaniu pełnej dojrzałości, co bardzo często uzależnione jest od osobowości katechety. Fundamentem w tej osobowości jest wiara i miłość chrześcijańska. Katecheta zawierzył bowiem Chrystusowi, a trud pracy apostołskiej podjął z miłości do Boga i do ludzi. Wiara młodzieży jest często uśpiona, pozbawiona głębszych podstaw, niekiedy zawieszona w oczekiwaniu. Dlatego tak bardzo potrzeba na katechezie klimatu szczerości i autentyczności. Katecheta powinien pamiętać, że przez swoją postawę ma doprowadzić do kontaktu osobowego katechizowanego z Bogiem, który jest przeciw miłością⁸⁸. Jak zauważa Werbiński „ciepło” odpowiedniego klimatu każdej katechezy zależy od energii wyzwolonej w katechizowanych przez komunikację. Jeśli katecheta przychodzi na katechezę zdenerwowany, z pewnością taki nastrój udzieli się katechizowanym. Ideałem byłoby, aby katecheta przekazywał prawdę w stanie głębokiego spokoju, który zyskuje się przez poczucie jedności z Bogiem. Należy więc stwierdzić, że im bardziej katecheta będzie zjednoczony z Bogiem, tym większy osiągnie spokój wewnętrzny i tym bardziej będzie mógł przez niego działać. Chcąc nawiązać kontakt osobowy z młodzieżą, katecheta powinien nie tylko wysyłać sygnały, ale także musi je od uczniów odbierać. Do jego zadań należy również cierpliwe wsłuchiwanie się w problemy wychowanków⁸⁹. W tej perspektywie katecheta tworzy przestrzeń, w której może dojrzewać i rozwijać się wiara młodego człowieka.

Ukazany problem formowania poprawnej postawy katechety jest jedynie dotknięciem całego złożonego zagadnienia dotyczącego kontaktu osobowego

⁸⁶ Tamże, s. 119-133.

⁸⁷ Cz. M. S o n d e j, *Osobowość katechety i jej wpływ na życie katechizowanych*, w: *Katecheta w szkole*, red. M. Śnieżyński, Kraków 1994, s. 7-23.

⁸⁸ S. J a c k o w s k i, *Osobowość katechety młodzieży*, „Chrześcijanin w świecie”, 9(1977), nr 8-9, s. 102-119.

⁸⁹ I. W e r b i ń s k i, *Oczekiwania młodzieży a postawa duchowa katechety*, „Homo Dei”, 1985, nr 3, s. 187.

i odniesienia osoby katechety do treści objawionej (czyli relacji podmiotu którym jest katecheta, do przedmiotu, tj. treści objawienia). Dotyczy również procesu samej katechezy, osób katechizowanych i ich problemów życiowych, wreszcie postawy wobec samego siebie, sposobu kształtowania dojrzałej postawy emocjonalnej i osobowej katechety, a w rezultacie dojrzałej postawy wiary. Niniejszy artykuł nie wyczerpuje zagadnienia, jest jedynie próbą zasygnalizowania znaczenia postawy katechety w procesie przekazu i rozwoju wiary.

THE FORMATION OF A CORRECT ATTITUDE IN THE CATECHIST

S u m m a r y

The Church continuously takes care about the formation of catechists, according to the statement of the Catechetical Board that "first there are catechists", and then catechisms, methods or teaching aids (DCG 108). Writing about "The Formation of a Correct Attitude in the Catechist", the author meets the need of the present times, wherein the religious instruction is conducted in the school setting, and sees the need to form the attitude of the catechist.

The first part of the paper explains the concept of attitude as a reference of the person to the person, to the subject matter, or the complex reality. Taking up the issue of a correct attitude of the catechist, we touch upon the problem, as the author states, of a personal contact and the catechist's reference to the contents of Revelation, the catechist's attitude towards the catechized and their life problems. Finally, what is important is the catechist's attitude towards himself, and how the mature personal attitude and mature attitude of faith should be formed.

The following part of the paper shows the biblical attitudes of the Servants of the Word and the catechist's attitude towards the Word of God, the Word which the catechist teaches during religious instruction and plays the double role here: that of a disciple and servant of the Word. As a disciple, the catechist should know the Lord and follow Him. Now his service is a grateful response to the gift of the Word. He has received the Word, which he proclaims to others, therefore he feels the Servant of the Word on the model of Christ.

The next point shows the attitude of the catechist as a teacher, educator and witness in the process of religious instruction. The formation of the catechist's attitude as a teacher tends to form such traits of personality as openness, sensitivity, dialogic and ancillary attitudes. As an educator, in the process of catechesis, he leads his pupils to learn the contents of Revelation and to incorporate them in the life of

faith. As a witness of the salvational events, he is the "living sign of what he proclaims".

The last part discusses the formation of a mature emotional attitude in the catechist. The formation is carried out through a personal contact and depends on the emotional attitude that the catechist adopts towards his pupil. The adequate and mature communication of emotions, full of love and kindness, is called assertiveness, and leads to the formation of a mature attitude of faith.

Translated by Jan Kłós